

Naturalne leczy skutecznie

Data publikacji: 4.04.2014 15:00

Magia drzew była tematem kolejnej prelekcji w Kole Radiestetów. 2 kwietnia w Klubie "Nasz Kącik" cieszyńskiego Domu Narodowego o drzewach mówił Czesław Stuchlik, który już na wstępie zauważył, że las, to nie tylko drzewa, a wiele roślin rosnących w jego runie ma równie magiczne i lecznicze właściwości, jak drzewa.

- **Poziomki, czosnek niedźwiedzi, ostrężyny, maliny, jeżyny - wszystkie te rośliny są mało doceniane, a mają cudowne właściwości lecznicze** - mówił Czesław Stuchlik. Podkreślał też mądrość przyrody.

- Św. Bernardyn napisał: „Las to mądrość! Znajdziesz jej więcej w lesie niż w książkach, a drzewa nauczą cię tego, czego nie dowiesz się od profesorów” zacytował, po czym opowiedział przeczytaną w „Łowcu Polskim” opowieść o wychowywanym przez drwali małym osieroconym jelonku, który, ciekawski, nie bojący się ludzi, buszując w obejściu napił się ropy. Nim ludzie zdążyli narodzić się, jak mu pomóc, on podszedł do wysokiego drzewa i zaczął zjadać suchą ściółkę. Ta sucha ściółka zaabsorbowała truciznę, a że ma żołądek czterokomorowy, to jakoś to przeżył.

Jako, że tematem prelekcji były drzewa, to im prelegent poświęcił najwięcej uwagi. - **Każde drzewo rosnące na kuli ziemskiej wywiera pozytywny wpływ na człowieka i to na różnych poziomach. Z wielu z nich sporządza się środki lecznicze stosowane tak w medycynie ludowej jak i oficjalnej. Energia drzew jest pomocna nie tylko w aspekcie zdrowotnym, ale stosuje się ją również do ochrony energetycznej, jak i wielu rytuałów wspomagających. Drzewa i krzewy rosnące w Europie zaspakajają wszystkie potrzeby energetyczne. Najskuteczniej działają drzewa rodzime** - mówił Czesław Stuchlik wyliczając, które drzewa na co mają oddziaływanie. Wyjaśnił między innymi, że brzoza łagodzi wstrząsy i urazy psychiczne, pomaga się wyciszyć, uwolnić od negatywnych emocji, złości, gniewu, strachu, ułatwia kontakt z wyższą jaźnią. Pomaga w zrównoważeniu pierwiastka męskiego i żeńskiego i połączeniu ich, by funkcjonowały kreatywnie. Ma zastosowanie w naturalnej magii: oczyszczającej, ochronnej i wspomagającej a także w medycynie ludowej: w ziołarstwie stosuje się liście i pąki (wysuszone) jako niedrażniący środek moczopędny i napotny, w chorobach nerek. Okłady ze świeżych liści są skutecznym środkiem w przypadku napięć ramion i karku. Z kolei buk to siła, stabilność, pogoda ducha, pewność siebie, moc wewnętrzna. Stabilność i pewność buka budzi w człowieku pogodę ducha, uwalnia od strachu dotyczącego choroby, śmierci, utraty prestiżu, pozbawia lęków związanych z pracą i statusem społecznym. Pomaga zwyciężać nieśmiałość, własną słabość. Pozwala odzyskać pewność siebie i uspakaja. Daje wsparcie przed podjęciem konkretnych decyzji. W medycynie ludowej liście buka stosuje się zewnętrznie jako okłady na stłuczenia i sińce, zaś bukwie (owoce) zmielone i zaparzone do ogólnego wzmocnienia. Również czereśnia ma oddziaływanie psychiczne.

- **Nasze lęki często wywodzą się z tego, że nie rozumiemy lub wypieramy instynktową, pierwotną część swojej psychiki. Wydaje nam się, że drzemią tam jakieś straszne mroczne siły. Czereśnia umożliwia wydobycie ich na powierzchnie i obiektywne przeanalizowanie. Pozwala przy tym zachować spokój i dystans do spraw, z którymi przychodzi się nam w takiej sytuacji zmierzyć. To zaś ułatwia pełną akceptację siebie** - mówił Czesław Stuchlik wyjaśniając, że czereśnię stosuje się w magii naturalnej w oczyszczaniu, ochronie oraz w rytuałach wspomagających, można je stosować w magii miłosnej, płodności, żniw, sprawiedliwości i kończenia. W medycynie ludowej owoce czereśni stosuje się jako środek lekko przeczyszczający używany w zaparciach. Napar z liści stosuje się jako środek wzmacniający po długotrwałych chorobach. - **Harmonizuje wszystkie ciała eteryczne i rozszerza emanację aury** - wyjaśnia prezes Koła Radiestetów.

Dąb to moc, odwaga, godność, dostojność, szlachetność, duchowość, mądrość, nieśmiertelność, długowieczność, cierpliwość. - **Dąb pomaga wydobyc z człowieka to, co najlepsze. Ułatwia kontakt z pozytywnymi cechami charakteru, skłania w stronę duchowości, pomaga rozwinąć mądrość wewnętrzną. Druidzi wierzyli, że umożliwia spoglądanie w przyszłość i prorokowania nadchodzących wydarzeń. Ułatwia dokonywanie**

autoanalizy i retrospektywnej oceny dokonań życiowych. Chroni przed zwątpieniem, zniechęceniem i dodaje sił. W magii naturalnej działa ochronnie, oczyszczająco, wspomagająco, stosuje się go w magii mocy, pieniądza, sprawiedliwości płodności i żniw. W medycynie ludowej jego korę stosuje się przy zapaleniu jamy ustnej i dziąseł, oraz do przemywania wrzodów i ran, nasiadówek z ciepłych odwarów z kory dębowej w przewlekłych infekcjach pochwy i hemoroidów. To wyjątkowe drzewo harmonizuje wszystkie ciała subtelne, oczyszcza i wzmacnia aurę na wszystkich poziomach – mówił Czesław Stuchlik. Omówił też wiele innych drzew, jak choćby grab, którego liście stosujemy w reumatyzmie i chorobach gerontologicznych, wkładając je do materaca lub pod prześcieradło czy wywar z kory klonu, który w stosuje się do mycia nóg, co zapobiega ich nadmiernemu poceniu się, a napar z liści i kwiatów robinii akacjowej jako środek zapobiegawczy przeciwko chorobie lokomocyjnej.

Czesław Stuchlik wspominał także takich mądrościach naszych przodków, jak to, że sadzili przy domach leszczynę, by ta chroniła ich od piorunów. Skąd mogli wiedzieć, że końcówki leszczyny naładowane są ujemnie, tak, jak dół chmury, dzięki czemu ją odpychają?

Podczas prelekcji Czesław Stuchlik nawiązywał często do regionu Śląska Cieszyńskiego, a szczególnie swego rodzinnego Pogwizdowa. Informacje przeplatane były też poezją. M.in. przeczytał wiersz Beaty Kalińskiej, który o drzewach napisała, gdy była licealistką.

(indi)